

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 31 Maja v.s. 1820 roku

| Obserwacje meteorologiczne. | Czas obserwacji | Wysokość Barom. | wys. Ther. Reau. | Wiatry | Odmia. w powie |
|-----------------------------|-----------------|-------------------|------------------|------------|----------------|
| | dn. 29 średnia. | 27 cal. 5, 6, lin | + 10, 5 stopni | Południowy | Pochmurno |
| | dn. 30 średnia. | 27 -- 8, 4, -- | + 12, 6 -- | Zachodni | Pogoda |
| | dn. 31 godz. 5 | 27 -- 8, 6, -- | + 10, 4 | Zachodni | Pochmurno |

WIADOMOSCI KRAJOWE

W I L N O.

Dnia 27 t. m., jako w dniu święta, BOŻEGO CIAŁA, odprawiła się zwyczajna processya uroczysta, z kościoła katedralnego. Celebrował pontyfikalnie JW. JX. Kundzicz, biskup anastazyopolitański i kawaler, oficyał dyecezyi, w asystencyi kanoników, prałatów i liczne duchowieństwo świeckiego i zakonnego. Za Najświętszym Sakramentem postępował JW. Wojenny Gubernator Litewski Jenerał piechoty i wielu orderów Kawaler Rzymski Korsakow, z JW. Pełniącym obowiązki gubernatora cywilnego wice-gubernatorem i kawalerem Hornem, marszałkiem gubernialnym, prezydentami sądów głównych, i dalszymi urzędnikami władz różnych, gubernialnych, powiatowych i miejskich; cechy w swej paradzie, żandarmerya, policya, przydawały świetności i poważenia temu świętemu obchodowi. Lud pobożny napelniał wszystkie ulice, przez które przechodziła processya. Naypiękniejszy zachowany był porządek.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 3 czerwca.

Wczoraj, d. 2 b. m. jako w uroczystość Imienia Najjaśniejszego Cesarzewicza, Wielkiego Xiążęcia Konstantego Pawłowicza, JO. Xiążę Namiestnik Królewski, władze krajowe, tudzież jenerałowie i oficerowie stojących tu woysk, składali najzyczliwsze powinszowania W. Xiążęciu, który w dniu tym był na nabożeństwie w kaplicy greckiej w zamku królewskim. O tymże czasie odprawiło się w obecności władz krajowych solenne nabożeństwo w kościele metropolitalnym s. Jana. Jaśnie Wielmożny Senator Nowosilcow dał wielki obiad, na którym zdrowie Jego Cesarzewicowskiej Mości i całej N. Rodziny Cesarzowskiej spełniano. Oświetlenie miasta zakończyło uroczystość dnia tego.

Najjaśniejszy Cesarz i Król J.Mość dekretem swym z dnia 27 kwietnia (3 maja) r. b. raczył naylaskawiej mianować JW. radcę stanu Okołowa, prezesem izby obrachunkowej, a to na miejsce zmarłego JW. Woyczyńskiego.

W Ł O C H Y

Święto s. Stanisława, męczennika, biskupa krakowskiego i patrona Królestwa Polskiego, obchodzone było w Rzymie, za staraniem Pana Italińskiego, posła N. Cesarza Rossyyskiego i Króla Polskiego przystolicy apostolskiej, jak nayuroczyściej w kościele narodu polskiego. Zauważali się na tey uroczystości, bawiący teraz w Rzy-

mie arcy-biskup gnieźnieński i wiele znakomitych dam polskich. (z gaz. Warsz.)

W. Xiężna parmeńska kazała w krajach swoich ogłosić nowy kodex cywilny, ułożony przez kommissyą wyznaczoną z parmeńczyków w czasie zawiadowania austriackiego temi krajami, przeryzany, potem przez trzech biegłych w prawie medycylnych, który teraz z niejakimi odmianami został przyjęty i zatwierdzony.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 20 maja. Kanclerz d'Ambray donosi co wieczor Królowi o sprawie Luwela w izbie parów.

Podczas bytności Xiążęcia Angoulême w Grenoble, woysko nietylko wydawało okrzyki: Niech żyje król! ale także: Niech żyje konstytucya! Ziąd powstał niejaki rozruch, w skutku którego złożono nazajutrz pewnego kommissarza policyi z urzędu. Uozniowie tameczney szkoły prawa, podali wspomnionemu Xiążęciu adres, w którym oświadczyli: „Przeznaczeni do piastowania kiedyś zwierzchnich urzędów pod cieniem lihi, w spokojności przysposobiamy się do nich. Tak jest, Xiążę, wyday tylko odezwę, a pod białą chorągiew pośpieszymy. Pierwey jednak choemy zaprzysiądz na grobie Bayarda, iż tak jak ten bohater bez trwogi walczyć, i nienagannie przepędziwszy życie, umierać będziemy.

Słychać o odkrytym spisku na życie 30 najznakomitszych deputowanych, popierających stronę liberalistów. Mają być między nimi: PP. Lafayette, Benjamin Constant i Manuel. Czas pokaze, czyli ta pogłoska jest prawdziwą.

Dnia 11 b. m. schwymano niedaleko bióra ministeryum spraw wewnętrznych człowieka, który chodził po ulicach, wołając: Niech żyje Napoleon! Powróci on! Nazywam go moim Monarchą! jestem żołnierzem rzeczypospolitey! Niech żyje Cesarz! Zaprowadzono go do więzienia. Zowie się Reymalard, i ma blisko 50 lat.

Dnia 15 zapadł tu wyrok sądowy na 3 osoby, oskarżone o buntownicze okrzyki. Inwalida, nazwiskiem Callol, który w ogrodzie pałacu Thuilleries zawołał: Niech żyje Cesarz! skazano na 4roletnie więzienie i zapłacenie 50 franków kary pieniężney; pannę, nazwiskiem Ludwikę Berry, na 4romiesięczne więzienie, a drugą na dwóletnie. Gdy ostatnią prowadzono do więzienia Conciergerie, zawołała znowu: Niech żyje Cesarz! i dozorców po twarzy drapała.

Postawiono strażę przy wszystkich weyściach na plac karuzelowy i dziedziniec pałacu Louvre,

a to z przyczyny wiadomego zamysłu *Graviera*.

Gazeta Francyi pisze: — „Możemy zapewnić, iż z zeznań *Graviera* wyjawia się bardzo ważne rzeczy; lecz stan osób do zbrodni jego wplątanych, nie każe się spodziewać, aby publiczność wiedziała o wszystkich tajemnicach tej sprawy.”

Dnia 15 b. m. zaczęła się w izbie parów sprawa *Luwela*, zabójcy Xiążęcia *Berry*. Pan *Bastard* czytał imieniem kommissvi zdanie sprawy w tej mierze. Osadzono w więzieniu następujące osoby, które mniej więcej do tej zbrodni należą: *Mauvais*, oficera uwolnionego od służby; *Duval*, weterana z *Chalons*; *Bourdain*, krawca z *Rouen*; *Scholor* i *Thomas*, furyerów w legionie *Vosges*. Posiedzenia sądowe nie odbywają się publicznie, i dla tego gazety nie w tej mierze nie ogłaszają. Przed salą dają się często słyszeć okrzyki; *Niech żyje Król! Niech żyje konstytucya!*

Czytamy w jednej z tutejszych gazet, iż Xiążę *Decazes* jest niebezpiecznie chory.

Dnia 13 b. m. sąd skazał Pana *Bidault*, odpowiedzialnego wydawcę dziennika pod napisem *konstytucjonista*, na dwuletnie więzienie, zapłaconie 10,000 franków kary pieniężnej, oraz ponoszenie kosztów prawnych i drukowania 500 exemplarzy zapadłego nań wyroku, a to za umieszczenie artykułu pobudzającego do wojny domowej. Pan *Bidault* odwołał się do wyższego sądu.

Jenerał *Grouchy*, i inni francuzi bawiący w Ameryce, którzy chcieli powrócić do oyczyzny, dowiedziawszy się o zabiciu Xiążęcia *Berry*, zaniechali zamysłu swego.

Dziedzic majątności *Ranville* w Normandyi, ma w stadzie swoim tak pięknego konia, iż nie chce go sprzedać taniej, jak za 60,000 franków.

Król ciągle oierpi boleści pedogryczne.

Zawieszono w urzędowaniu Pana *Raucourt* kommissarza politycy w mieście *Grenoble*.

Xiądz *la Mennais* wydał w Paryżu pismko pod tytułem: *Niejakie uwagi nad cenzurą*, które wielkie sprawiło wrażenie. Dowodzi w niem mocno, iż gdzie jest rząd reprezentacyjny, tam cenzura być nie powinna.

Bankier *Delessert* wyrachował niedawno w izbie deputowanych, iż francya wyrabia corocznie szalów za 30 milionów Franków.

Między medalami, które wybija w Paryżu, będą także wyrażające nazwiska czterech sławnych w świecie obrońców wolności, z takimi napisami łacińskimi:

Hispaniarum Liberator, plus quam miles, Quiroga civis. (Oswobodziciel Hiszpanii, więcej niż wojownik, *Quiroga* obywatel). *Patriae libertatem vindicat armis Bolivar, dux et civis.* (Wolności oyczyzny dobija się orężem *Bolivar*, wódz i obywatel). — *Vicit miles, vivit et obiit civis, Washington.* (Zwyciężył wojownik, żył i umarł obywatel, *Washington*). — *Egregio civi, nec non inlyto duci Kościuszko libertatem amanti.* (Wybornemu obywatelowi, i znakomitemu wodzowi *Kościuszce*, wolności miłośnikowi.)

HISZPANIIA.

Madryt, dnia 9 maja. Od miesiąca marca stolica tutejsza inną zupełnie przybrała postać. Król nigdy nie miał większej w narodzie miłości, jak teraz. Skoro się publicznie pokaże, witają go radośnie ludu okrzyki, a na teatrach panuje nierównie weselsza żywość niż przedtém. Xiągarze i drukarze nigdy nie byli więcej zatrudnieni, jak

dzisiaj. Zamówiono ztąd we Francyi znaczną ilość liter drukarskich; brakuje bowiem w Hiszpanii ludzi, którzy je odlewają.

W ostatniej także wojnie z Francją pokazało się, jak Hiszpani są przywiązani do swego Króla i oyczyzny. *Napoleon* zwykł był mawiać: *Niepodobna znaleźć szpiega pomiędzy Hiszpanami.*

Jedna z gazet tutejszych opisuje w następującym sposobie korzyści, jakie Hiszpania dla cudzoziemców wystawia: „Znajdą tu rząd dobry, nieoszacowane dobrodzieństwo wolności, przyjemne klima, i łatwy zarobek. Konstytucya nasza pozwala im wolnego zupełnie trudnienia się talentami; ziemia jest zdatną do wszelkich spekulacyi rolnictwa, przemysłu i handlu. Rzadko który kraj w Europie ma tak piękne klima, jak większa część naszych prowincy. Jeśliby jeszcze potrzeba innych pobudek do zwabienia cudzoziemców, aby do nas przybywali, odwołujemy się do artykułów 5go, 17go, 20go i 21go konstytucyi naszej; przypomnimy im oraz wspaniałość narodu hiszpańskiego, przyjacielską jego gościnność i dawną wiarę, której nigdy nie nadwergężono, a która im pomyślność we wszelkich przedsięwzięciach i spekulacyach zapewnia.”

Oprócz wielu szkół publicznych tudzież towarzystw uczonych i ekonomicznych, ma teraz Hiszpania 23 uniwersytetów.

Riego, *Quiroga* i *Lopez de Bastos*, zanieśli powtórną do Króla prośbę, aby ich uwolnił od stopnia marszałków polnych. Przyjął go jeden tylko pólkownik *Arco-Arguero*.

Monarcha postanowił, aby dobra narodowe oddzielono od koronnych, i oddano je pod rząd junty, dla podniesienia publicznego kredytu.

Wszystkie gazety tutejsze naganiają, iż stronnikiem *Józefa Bonapartego*, zwanym *Josephinos*, pozwolono tylko mieszkać w prowincyach za rzeką *Ebro*, radząc, aby i oni pozyskali powszechnie przebaczenie. Słychać o wydanych tajemnie rozkazach; względem polepszenia losu tych nieszczęśliwych ludzi, którzy inaczej umarliby z głodu.

Biskup barceloński wyraża w liście pasterskim, iż słudzy ołtarza powinni być aniołami pokoju, którzyby wierne owieczki oieszyli, nauczali i wspierali, a nie zaszczepiali w nich ducha niezgody i stronnictwa.

Jenerał *Haro* mianowany wielkorządcą *Arragonii*, zaledwo nie padł ofiarą zawziętości ludu w *Saragossie*. Mieszkańcy nie chcą go przyjąć, i tymczasem dla bezpieczeństwa osadzono go w cytadelli.

Jenerał *Wimpfen*, dowódca wojska szwajcarskiego na żołdzie hiszpańskim, wydał do niego odezwę, zachęcając, aby broniło konstytucyi, którą zaprzysięgło.

Półkownik *Riego* jest na czele patryotycznego klubu w *Sewilli*, złożonego przeszło z 600 członków, między którymi jest wiele mnichów i innych xięży.

Kapry powstańców południowo-amerykańskich, przy *Cap Gates*, zrabowały ze szczętem kilka okrętów kupieckich, płynących do *Alicante* i *Malagi*, a potem szydersko życzyły im szczęśliwej podróży.

Junta w *Gallicyi* złożyła z urzędu 4 sędziów królewskiego trybunału, których sposób myślenia był podeyrzany, a innych natomiast przedstawiła. Podobnież junta w *Barcellona* radziła odmienić wielu urzędników. Pierwsza przysłała 2 miliony, a druga 500,000 realów do skarbu królewskiego w *Madrycie*.

Dnia 6 b. m. Infantka *Ludwika Karolina*, siostra *Xiężney Berry*, a małżonka Infanta *Don Francisco de Paula*, brata królewskiego, powiła syna, któremu na chrzcie dano imie *Franciszek Ludwik Ferdynand*. Na rozkaz Monarchy śpiewano z tego powodu *Te Deum* w kaplicy zamkowej, a zacząwszy od dnia 7 b. m. była przez 3 dni gala u dworu.

Xiążę *San Fernando* były minister stanu, pochodzący z rodziny *Quiroga*, nazywa się teraz *Fernando Quiroga*.

Ukończyły się tu pierwsze zgromadzenia wybiorcze. Obrani obywatele z parafii przystępują teraz do wyboru deputowanych z okręgów. W parafii *s. Józefa* obrano Xiążęcia *San Fernando*, a w parafii *s. Krzyża*, biskupa sufragana madryckiego. W ogólności, wybor ten nie podobał się rządowi.

Gazeta tutejsza *Constitucional* oświadcza, iż jest upoważnioną donieść, że obawa gazety *Conservador*, jakoby papież był przeciwnym wprowadzeniu konstytuoyi, i jakoły już w tej mierze wydał bullę w *Rzymie*, żadney nie ma zasady. Stolica apostolska (pisze ta gazeta) nie wdaje się bynajmniey do kształtu rządu, jaki sobie narody nadać postanowiły.

ANGLIA.

Londyn dnia 19 maja. Dnia 17 b. m. były tu powtórnie liczne pokoje u dworu. Pomiedzy stawionemi przed Monarchą osobami, znajdowali się także: *P. Tomasz Lawrence*, terazniejszy prezes królewskiej akademii sztuk pięknych, oraz *PP. Francis Burdet i Hobhouse*.

Kommissya wyznaczona podług dawnego zwyczaju do rozpoznania rozmaitych pretensy do korony, odprawiła wczoray pierwsze posiedzenie w sali izby wyższej. Przewodniczył Hrabia *Harrowby*, siedzieli przy nim Xiążęta *Klarencey i Gloucester*, a dalej Lordowie *Anherst, Arden, Erskine, Bentinck* i t. d. Po przeczytaney przez herolda odezwie królewskiej względem koronacyi, tajny sekretarz podał prezesowi rozmaite zapieczętowane papiery, których w ciągu posiedzenia nie odpieczętowano. Połnomocnicy rozmaitych osób złożyli potem następujące prośby: Hrabia *Abergavenny*, dziedzic majątności *Scoulton*, domaga się urzędu pierwszego szpikacza pieczeni, i chce go albo sam osobiście lub przez zastępcę sprawować, a po uciecie żąda w nagrodę pozostałej reszty wołowiny, baraniny i słoniny. Oświadcza, iż przodkowie jego sprawowali ten urząd przy każdej koronacyi zacząwszy od królowey *Anny* aż do *Jerzego III*. Posiadacz majątności *Eston* w hrabstwie *Essex*, domaga się tegoż samego urzędu, a dyakoni i kapelani westminstersey życzą sobie być użytymi do pomocy. Prezydent miasta i obywatele w *Oxford*, stosownie do służących im praw, chcą wraz z obywatelami londyńskimi sprawować urząd podczaszego królewskiego, a w nagrodę żalają trzech puharów. Xiążę *Norfolk*, jako dziedziczny Hrabia i marszałek angielski, domaga się urzędu pierwszego podczaszego angielskiego, i najlepszego złotego puhara z pokrywką, tudzież wszystkich pozostałych sprzętów stołowych i win, niemniey wszystkich innych puharów, oprócz złotych i srebrnych, które w piwnicy, gdzie jest skład wina, schowane być mają. Tenże Xiążę, jako posiadacz *Whicksop*, w Hrabstwie *Nottingham*, prosi, aby Królowi włożył rękawiczkę na prawą rękę, i trzymał tę rękę wtenczas, kiedy w niej będzie berło. Xiążę *Montrose*,

koniuszy królewski, chce być obecnym w kościele przy omywaniu srebrnych naczyń, a potem zabrać je w nagrodę. Właściciel majątności *Lyston* pragnie robić opłatki dla Króla, i przyść z niemi do stołu Monarchy; za to zaś żąda wszystkich srebrnych narzędzi, którychby do tego użył, oraz rozmaitych ingrediencyy, jako to: cukru, sukna, płótna i t. d. Pewna staruszka podała także do Króla prośbę o wsparcie; lecz że żądanie to nie należy do kommissyi, ale do jałmużnika królewskiego, odesłano ją więc tam, gdzie wypada. Odłożyła potem kommissya posiedzenie swoje do dnia 25 b. m.

Z powodu przypadającej wczoray rocznicy urodzin Królowey, wszystkie bióra rządowe były zamknięte. Kawaler *Vastalli*, koniuszy jej, przybył tu d. 16 b. m. z listami z *Genewy*. Odbył podróż we 4 dniach, i wczoray w nocy napowrót wyjechał. Królowa postanowiła udać się do Anglii przez Francją; ominęła jednak *Paryż*. Czuje wielką nieprzyjemność w podróży lądem, a przebywając górę *Cenis* dostała kataru i kurozu żołądka. Oświadczyła, iż gdyby posłano po nią okręt z Anglii, jużby dawno na miejscu stanęła. Pan *Brougham* trudni się, jak wiadomo, jej interesami. Gdy w sądzie kanclerskim toczyła się niedawno sprawa o pożyczkę 15,000 funtów szterlingów zmarłemu jej bratu, Xiążęciu brunswickiemu, powiedział, iż wkrótce przybędzie do Anglii.

Strój każdego para lub małżonki jego na uroczystość koronacyyną, kosztuje najmniey 1,000 funt. szterl. (40,000 zł. pol.)

Wczoray zaprowadzono *Hunta* pod strażą wojskową do więzienia *Ilchester*.

Katolicy irlandzcy wystali deputacyą do Pana *Grattan*, reprezentanta swego obranego w *Dublinie*, który ciągle w majątności *Stephens-Green* choruje. Odpowiedział, iż sam pojedzie do Anglii, i sprawę ich w parlamencie popierać będzie, a choćby nawet zdrowie jego bardziej na tém cierpiało, ostatnie wszelako siły gotow poświęcić za wolność swojej oyczyzny.

Hrabia *Itterburg*, syn byłego Króla szwedzkiego, przybył z Baronem *Porlier* do *Inverness*, gdzie zwiedzwszy gabinet mineralogiczny, i okolice miasta obeyrzawszy, udał się w dalszą drogę do gór szkockich.

Podług złożonych parlamentowi rachunkow, cały wydatek na wojsko w czynney służbie będące, wynosi 6 milionow 807,466 funtow szterl. (272 milionow 298,640 zł. pol.). Jest zaś tego wojska 112,485 głów, wraz z 19899 w Indyach. Wojsko w Indyach utrzymuje kosztem swoim kompania wschodnio-indyjska, i wydaje na nie 647,907 funtow szterl. Potęga morska ma kosztować w tym roku 2 miliony 216,746 funt. szterl. (88 milionow 669,840 zł. pol.)

Na sessyi izby wyższej dnia 16 b. m. *Calthorpe* podał prośbę kupców i rękodzielników w *Birmingham*, z wystawieniem powszechnego upadku handlu i rzemiosł, i żądaniem obmyślenia zaradczych środków. Przeczytano ją i na stole złożono. Margrabia *Landsdown* zapytał się: czyli ministrowie myślą radzić ustanowienie wydziału, któryby tę rzecz rozpoznał. Odpowiedział Hrabia *Liverpool*, iż rząd zwrócił całą uwagę na tak ważną okoliczność; że zaś za zupełném zezwoleniem ministrów, izba niższa ma się nią zatrudnić, nie widzi więc potrzeby roztrząsania jej w wyższej. Jesli jednak kto z członków poda stosowny do prawa w tej mierze wniosek, ministrowie nie będą temu przeciwni. Oświadczył potem wspo-

mniony margrabia, iż za tydzień poda takowy wniosek, i żądać będzie nadania większej rozciągłości handlowi zagranicznemu.

Wspomniony wniosek Margrabiego *Landsdown*, mający być podanym dnia 26 b. m. stanie się powodem do najważniejszych w tym roku obrad parlamentu. Hrabia *Liverpool* wystawi prawdziwy stan kraju, co się tycze rękodzieł, rolnictwa i handlu. Pokaże się widocznie, jak szkodliwe były dotychczasowe ścieśnienia handlu, któremu większą rozciągłość nadać wypada. Rozdwojone są w tej mierze zdania. Trudniący się rolnictwem nie życzyliby sobie wprowadzania zboża zza granicy, i radziby powiększenia opłaty cła od niego, czém przestraszeni właściciele okrętów, i ci, którzy do żeglugi należą, uchwalili już prośbę, aby zarobku ich nie tamowano.

Na sessyi izby niższej dnia 16 b. m. izba handlowa w *Glasgowie* podała prośbę podobną do tej, którą *P. Barring* złożył niedawno od kupców londyńskich, względem ścieśnionego handlu.

Na sessyi d. 17 b. m. zamienila się izba w tajny wydział, i rozstrząsała wydatki na listę cywilną. Bez żadnej trudności uchwalila dla Króla 850,000 funt. szterl. (5½ milionów zł. pol.) z Anglii. Gdy zaś szło o 207,000 funt. szterl. (8 milionów 280,000 zł. pol.) z Irlandyi, powstały długie spory; żądano, aby Lordowi *Talbot*, namiestnikowi królewskiemu w Irlandyi, który bierze 30,000 funt. szterl. na rok, umniejszono 10,000. W końcu jednak zezwolono na powyższą ilość, i bil odesłano do komisyyi, która w tej mierze zda sprawę.

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 27 maja. Dnia 24 b. m. odprawiło się 34te posiedzenie zgromadzonych tu pełnomocników dworów niemieckich. Oświadczone na niem, iż obrady gabinetowe już się ukończyły. Tegoż dnia i nazajutrz rozjechali się pełnomocnicy, którzy urzędów poselskich przy dworze tutejszym nie piastują. Główny wypadek tych obrad, które się pod styrem Xiążęcia *Metternich* przez 6 miesięcy odbywały, a zgodą i jednostayną dążnością do dobra Niemiec bez przerwy celowały, udzielony w sposobie przepisany seymowi związku niemieckiego, będzie wkrótce podany do publiczney wiadomości.

Xiążę *Metternich* wyjechał dnia 24 b. m. do *Pragi* w Czechach, gdzie dnia 28 będzie na ślubie Arcy-Xięcia *Raynera* z Xiężniczką *Franciszka Savoye-Carignan*, a potem za 6 lub 8 dni uda się do rodzinney swojej majątności *Königswort*, z kąd około dnia 15 lub 20 przyszłego miesiąca przyjedzie do tutejszey stolicy, dokąd także o tym czasie Cesarz Jmć powrócić myśli.

Donoszą z *Pragi*; w Czechach, pod dniem 22 b. m., iż dnia 20 w południe przybył tam Arcy-Xiążę Cesarzowicz, następca tronu. Wkrótce potem NN. Cesarstwo Jchmość udali się na plac ćwiczeń przy domie inwalidów, gdzie się popis oddziału miejscowey osady odprawił. Tegoż dnia wieczorem zjechał tam Arcy-Xiążę *Rayner*. Nazajutrz, jako w uroczystość Zielonych Świątek, cały dwór był na nabożeństwie w kościele metropolitalnym. W południe był wielki obiad u dworu, a wieczorem widowisko teatralne na dochód inwalidów. Na wyraźne żądanie N. Cesarza Jmć, grano komedyą w języku czeskim, a potem pierwszy akt pewney opery. Cesarstwo Jchmość z rodziną i dworem zaszczylicili teatr bytnością swoją, a publiczność przy wejściu ich i wyjściu radośne okrzyki wydawała.

N I E M C Y.

Od brzegow *Menu*, dnia 23 maja. Użyte

w *Manheimie* woysko do exekucyi *Sanda*, wynosiło 1,200 piechoty, a blisko 350 jazdy.

Wydział prawa w uniwersytecie w *Giesser* oświadczył się za nabywcami dóbr koronnych westfalskich w kraju hannowerskim, i zdanie swoje wydrukować kazał.

W *Wunstorf* (w kraju hannowerskim) za kichnieniem wyleciał kobiecie żywy robak z nosa (*scolopendra electrica*) przez co pozbawiona została kilkoletniego bólu głowy. Domyślać się należy, iż wachaniem kwiatka wciągnęła go do dziurki nosowey, gdzie ukształcił się z 50 nogami.

T U R C Y A.

Dnia 16 bieżącego miesiąca odebrano w *Wiedniu* przez sztafetę z *Wenecyi* wiadomość, iż znany *Aly*, Basza Janiny, wyrzekł się islamizmu, i przyjął wiarę chrześcijańską grecką. Czyniąc oraz świetne obietnice wszystkim Grekom, wezwał ich, aby pod chorągwiami jego wojowali przeciwko Turkom. Listy zaś z *Korfu* donoszą, iż wspomniony Basza ogłosił się Królem Epiru. Biega tu także pogłoska, mająca podobieństwo do prawdy, iż wielkorządca czyli wice-król Egiptu, *M. hemed Aly* Basza, został również chrześcijaninem.

A F R Y K A.

Odebrano w *Gibraltarze* wiadomość z *Marocoo*, iż murzyn z gwardyi Cesarza Marokańskiego, zabił na paradzie Xiążęcia *Hamet Muley*, pierwszego ministra tego Monarchy. Lud nienawidził wspomnionego ministra, zburzył pałac jego i zgromadzone przezeń skarby zabrał.

A M E R Y K A P Ó L N O C N A.

Filadelfia dnia 17 kwietnia. Wychodząca tu gazeta pisze: „Nie bez przyczyny dajemy wiarę, iż generał *Vives* przywiózł zatwierdzony przez Króla hiszpańskiego traktat względem odstąpienia *Floryd*; lecz tém bardziej zadziwia nas odebrana wiadomość, iż rząd Zjednoczonych Stanów północney Ameryki nie chce sam przyjąć wspomnianego traktatu, i żąda jeszcze odstąpienia prowincyi *Texas*.”

W izbie reprezentantów kongressu Zjednoczonych Stanów wniesiono projekt pożyczki 2 milionów dolarów, na zapelnienie deficit w wydatkach skarbowych na rok 1820. W teyże izbie wniosł *P. Erwing*, ażeby zwłoki wiekopomney pamięci *Washingtona* w wspaniałem mauzoleum w *Washingtonie* złożone były.

Zapewniają, iż *P. Monroe* będzie potwierdzony na urządzie prezydenta Zjedn. Stanów.

I N D Y J E W S C H O D N I E.

Odebrano w *Madras* wiadomość o osobliwej śmierci *Naboba* w *Bopal*. Bawił się on z córką, i trzymał nabity pistolet w ręku, z którego do celu chciał strzelić; ale przez nieostrożne poruszenie dziecięcia, wystrzał trafił w *Naboba*, i na miejscu położył go trupem.

Ogłoszono w *Bombay* d. 28 grudnia r. z. urzędowe doniesienie generała majora angielskiego *William Grant-Keir*, oczyszczającego brzegi perskie z rozbojników morskich. Dowiadujemy się z tego doniesienia, że miasto *Rasul-Rhyrna* po sześciomiesięcznym mocnym bronieniu się od woyska jego zajęte zostało. Mieszkańcy opuścili miasto, w którym znaleziono tylko 20 mężczyzn i kilka kobiet.

Kurs wileń. na assyg. od d. 28 maja: rubel sr., 3 r. kop. 89; czer. zł. nowy r. 11, kop. 68, stary r. 11 k. 49; imperyal 57 r. kop. 89.

Wilno dnia 2 Czerwca v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i e.

1 Za Rozkazem Jego Imperatorskiej Mości, Wypis z xiąg Ziem. Ptu Owruckiego. Roku 1820 mca maja 20 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Owruckiego, z przyczyny odwołania Sądów przedemną Janem Wyhowskim Regentem akt tychże przysięgłym, przyszedłszy osobiście W. Antoni Woyciech Pruszyński podczaszy Kijowski przychylając się do manifestu swego, roku 1817, dnia 10 maja, w aktach Ziem. Owruckich uczynionego, takowę na przeciwko WW. Maciejowi i Katarzynie z Moszyńskich Boruckim Małżonkom czyni zaskarżenie, że chociaż roku 1816, dnia 12 maja przymuszonym był podpisać plenipotencyą na osobę adwokata W. Zmiejewskiego do przyznania tranzakcyi wieczystych na wsie Nozdryszcz i Nową Szarną na rzecz W. Katarzyny Boruckiej, jednak że tak plenipotencyą jako i tranzakcyę ręczną i nieprzyznane dla przyczyn wyrażonych w manifestie 1817 roku, dnia 10 maja zaskarżył i znieważył, i jako majątek swój jeszcze w roku 1815, dnia 11 zbra pod rozbiór poddał, a po dekrete na rozbiór zapadłym tranzakcyi robić nie był mocen, tak do tegoż rozbioru WW. Boruckich tak stawający jak i inni kredytorowie kilkakrotnie pozywali, ale WW. Borudscy na żadnym zjeździe nie stawili się, i atentować niechcieli, więc teraz przychylając się do wyżej wyrażonego manifestu, pozwów i przypozwów swoich, tak plenipotencyą swoją wyz wyrażoną jako i tranzakcyą ręczną nieprzyznane, i przyznać się nie mogąc powtórnie zaskarża niższy i kasuje, i aby nikt na te dobra długów żadnych nie pożyczal WW. Borudzkim, ostrzeżga, gdyż po rozsądzeniu się w sądzie przyzwoitym okaże, że im żadney summy już od stawającego nie należy, i dla publiczney wiadomości do gazet Kur. Lit. podać stawający oświadcza. Antoni Woyciech Pruszyński podczaszy kijowski, z których xiąg i ten wypis pod pieczęcią Ziem. Ptu Owruckiego iest wydany. Pisany w mieście Jego Imperatorskiej Mości Owrucku.

Jan Wyhowski Reg. Ziem. Ptu Owruckiego.
Czytał z kopią Fr. Rybczyński.

2 Sąd Ziem. Ptu Wilkom. zajmując się ciągłym rozbiorem konkursowego dzieła zeszłego Mikołaja Kościakowskiego Marsz., z jego wierzycielami, po zaskutecznienu aktów inkwizycyi i werefikacyi z kim z rzeczy wypadło, oraz po spełnieniu urzędowey inwentaryi konkursowego majątku, a także sprzedaży z publicznego targu ruchomości jaką bezsprzecznie wykazaną została, powodem zbliżonego dzieła, do oczewistego stopnia, postanowił przez niniejszą awizacyą interesowane w tej sprawie strony zawiadomić, iż w dniu 11 następującego mca junii całkowite dzieło do namowy wziąć przedsięwzię, żeby więc tak kredytorowie zeszłego Mikołaja Kościakowskiego Marsz., jako też debitorowie jego pozwem edyktalnym uprzednio pociągnięci, pierwsi pod utratą swych pretensyów, a pośledni pod obawą wskazania na ich in contumaciam poszukiwaney ze strony massy, rzeczy przed takowym terminie w tém Sądzie z dowodami swych stosunków sami przez się lub umocowanych jawili się, wzywa. Dzieła się na sessyi sądowey w Wilkomierzu w r. 1820 mca maja 28 dnia.

Piotr Zawadzki Sędzia Ziem. Wilkom.

Michał Rouba Sęd. Ziem. Ptu Wilkom.

Piotr Choroszewski Sęd. Ziem. Ptu Wilkom.

Regent Jan Jachimowicz.

1 Poddany mój z majątku Ruskiego siola w gubernii wileńskoy w powiecie Zawileyskim położonego, z profesyi lokay, nazywający się Józef

Duszkiewicz, mający wieku lat 27 naywięcej; zbiegł w nocy z dnia 23 na 24 terażniejszego miesiąca maja ze dworu Ruskie siola, porobiwszy pierwey wiele nieprzyzwoitych facyend, zabrawszy z sobą niektóre rzeczy z garderoby mojej, oraz całą swoją liberyą jako to: frak ciemno zielonego sukna z kołnierzem czarnym manszestrowym, z guzikami żółtymi metalowemi, maitki sukienne, szpencer takiż, raytuzy podróżne skurą wykładane, płaszcz z podwójnym kołnierzem wiszącym i czarnym manszestrowym odkładanym z sukna ciemno szaraczkowego, oraz kilka różnych kawizelek i kilka par spodeń letnich; posiadający znajomość służby pokojowey naydoskonaley, umiejący przy tym dobrze czytać, pisać po polsku i znający początki Arytmetyki Fizonomii następney: wzrostu słusznego, silny i krepny, twarzy gładkiej ciemney, nosa ściągłego małego, oczu starych, brwi, włosy, faworyty, oraz wąs wysiadający, ciemne. Po polsku bardzo dobrze mówi bez akcentu litewskiego. Według naypewniejszych dowodów i śladu wziętego udał się traktem Oszmiański do miasta Wilna dla złączenia się zapewna z kochanką swoją Cecylią Dąbrowską zostającą uprzednio w obowiązkach garderobny przy mojej żonie, a która za nią konduite odprawiona i tygodniem pierwey do Wilna odesłana była. Jeżeli więc takowy mój poddany, nie mający odemnie żadnego świadectwa, ani uwolnienia, gdziekolwiek za zmyślonym przez siebie lub przez kogo innego świadectwem okazał się i znaydował sam jeden lub z pomienioną Cecylią Dąbrowską, upraszam przed naymocnięym przytrzymaniem on-go jako zbiega i odesłanie do mnie do majątku Ruskiego siola u powiecie Zawileyskim położonego. Za co prócz prawdziwey wdzięczności i powrotu expensow przyzwoita nagroda ofiarowaną zostanie.

Takowe doniesienie dla podania do Kuryera Lit. podpisuję. Dnia 30 maja 1820 roku w Ruskimstiele Krzysztof Mackiewicz Sędzia Graniczny Ptu Zawileyskiego.

1. Niżej podpisany, posłał z miasta gubernińskiego Grodna, człowieka swojego nazwiskiem Jakób Wolkowicz, z trzema koniami i bryczką do miasta Guber. Wilna, opatrzywszy go paszportem na ośm dni służącym i z powrotem nazad do Grodna, a gdy takowy rzeczony Jakób Wolkowicz, wyjechałszy dnia 5 maja roku terażniejszego dotychczas niepowraca, i przez przejeżdżających furmanów slysziałem kilkakrotnie i upewniłem się, że wyżej wzmieniony Jakób Wolkowicz samowolnie pojechał do Kowna i tamże miał przedać moje konie i bryczkę, więc wpraszam władze miejscowe o przytrzymanie takowego zbiega, i odebranie, jako nieprawne kupna, od człowieka niemającego prawa sprzedaży cudzey własności, i niemającego przyzwoitego paszportu na dalszą podróż; oraz o przystawienie do miasta Grodna lub Mińska — 1820 roku maja 29 dnia Grodna. Kasper Kamiński. Entrepr. Teatr. mińskiego.

Opis człowieka, koni i bryczki. Jakób Wolkowicz włosów czarnych, oczu i brwi czarnych, iwarzy smaglawey okrągley, ma lat około 30, urodzony z żydów, chrzcil się w mieście Mińsku w sōborze wyznania greckiego, mówi po polsku, po rōsyysku i po żydowsku, lecz w każdym języku zatracą żydowszczyznę. Konie dwa ciemno gniade, wzrostu miernego, a jeden wzrostu większego maści kasztanowatey. Bryczka nowa z budą całą kryta skurą i z takimże fartuchem, na przodzie z kożłem skurzonym, z tyłu zaś bryczki magazyn skurą okryty, półkoszek malowany oleyno zielono.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2 W roku teraźniejszym 1820 mca maja dnia 7 datowanem et eorundem przed aktami miasta guberskiego Wilna przyznanem prawem od WJP. Barbary z Petelczyców Nagrodzkiej Rotmistrzowej wojsk rossyjskich, niżej podpisany trzy place konsensowe na jurysdykcję XX. Dominikanów Wileń. ś. Ducha nad rzeką Wilią wyżej zielonego mostu i Piromontu położone i na nich budynek mieszkalny zupełnie stary z szopką nabył, ktoby więc do WJP. Rotmistrzowej Nagrodzkiej miał jakkolwiek pretensją, raczy o tém zawiadomić nabywcę, gdyż w przeciwnem zdarzeniu summa rubli srebrnych 150 pro evictione zostawiona w terminie zamierzonym WJPani Rotmistrzowej Nagrodzkiej opłaconą zostanie, a wtenczas pretensorowie, jeśli by jacy znaleźli się, już do nabywcy żadnego stosunku czynić nie będą mogli.

August Beccu Sow Koll. Prof. J. U. W. i kaw.

2 Excerpt oświadczenia z protokołu sądownego Ziemskiego Pittu Upitskiego w dacie poniższej zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż powiatu wydany.

— Roku 1820 miesiąca maja 12 dnia na sądzie Ziemskim powiatu Upitskiego stawający adwokat WJPan Antoni Rutkowski zaniósł oświadczenie takie: oświadczenie w imieniu niżej podpisanego, i braci moich Michała Sędziego Granicz. Upit. Szymona assessora b. Upit. i Alexandra Kordzikowskich czyni się z następnego wydarzenia: majątek Rady w powiecie Upitskim położony, przed rokiem 1810 należał do dziedzictwa wspólnego oświadczaćcych się i brata ich teraz nieżyjącego Józefa assessora Sądu Głównego 2go departamentu, ten gdy przewyższając schedę swoją zaciągnął długi, bracia oświadczaćcy się one kredytorom optacili. Z tej pobudki ledwo w roku 1811 septembra 4 dnia na nich zapisem wieczysto zrzecznym takowej schedy, jako nad wartość zapłaconey odstąpił; w późniejszym czasie z powodu posiadania przez brata naszego Józefa skarbowego majątku Szeszol urosła pretensya skarbową skutkiem daney poręki, która z przywiązania braterskiego pochodziła, oświadczaćcy się bracia tę należność z intrat majątku Rad znoszą. Te okoliczności wyswietlają sprawiedliwy ich do funduszu brata, jeśli by gdziekolwiek mógł znaleźć się, pretensyi. stosunek, ogłasza się więc tém uwiadomieniem Nayprzód: że szeszy Józef Kordzikowski przed laty dziesięć wybraniem przewyższającej wartości uczestnictwo do majątku Rad stracił i to pomienionym dokumentem zjaśnił. Powtóre iż wszelki jego jeśli by gdziekolwiek znalazł się fundusz, na zaspokojenie skarbowey należności i pretensyi oświadczaćcych się braci obróconym być powinien. Ztąd chociaż ustronne stosunki niesą objawionemi; jednak niżej podpisany w imieniu swym i dalszego rodzeństwa ostrzega publiczność, aby powodem wykrytych okoliczności nikt w żadne o własność Józefa Kordzikowskiego assessora układy, niewchodził, i żeby każdy sprawiedliwością interesu powodowany wszelki fundusz jego mogący się znaleźć oświadczaćcym się objawić raczył. Takowe oświadczenie podpisuje. W protokule podpisano Augustyn Kordzikowski Sędzia Ziem. Upit.

Correxi Maciej Paszkiewicz Ziem. P. Upit. R.

To oświadczenie może być przez gazetę ogłoszone, świadcze Adam Jasiński Pisarz Z. Upit.

3 Sąd ewdywizorski dla rozdzielenia funduszu W. Ernesta Hahna w majątności Laszmenpomuszu w pcie Upit. leżącej, na schedzie exdywizyney nabywającego się, remissyynym dekretem Ziem. Upit. w roku 1816 xbra 15 dnia wyznaczony, za obwieszczeniem w mieście Poniewieżu na dniu 12 maja idącego, czynności rozpoczął, komportacją dokumentow na dzień 20 czerwca teraż. r. w kancelaryi Ziem. Upit. spełnić się powinna naznaczył, wstępne spory ułatwiwszy, ostateczną rozprawę na dzień 1szy września tegoż 1820 r. odłożył, żeby więc kredytorowie i pretensorowie dowody swe jawili pod warunkiem amissyi rzeczy ta ogłasza się wiadomość. W Poniewieżu 1820 maja 12 dnia komplet składali Jan Olechnowicz Ziem. Upit. i Exdyw. Prez. Wincenty Szwoynicki Sędzia Gr. Upit. i Exdywizor, Antoni Jankiewicz Sędzia Gr. i Exdywizor.

3. Na dniu 24 maja, zgubiony został pierścionek antyk w różnych kolorach, wyobrażający Kobiętę z białą twarzą mającą włosy czarne na głowie, w których to włosach kwiatek róży koloru czerwonego z listkami. Wszystko to jest z jednego kamienia. Oprawny zaś był w dwa węże grube a jours. Ktoby więc takowy pierścionek znalazł, lub go doszedził, niech się raczy zgłosić do Teatru do domu Macieja Każyńskiego, a odbierze nagrody rubli sr. 6, z naywiększą wdzięcznością.

3 Na Pohulance w ogrodzie spacerowym Obywatela Büttnera, dom murowany porządnie wymeblowany, z wszelkimi wygodami, jako to stajnią, wozownią, kuchnią i sklepem, miesięcznie lub półrocznie wypuszczony być może w aręde; albo też ktoby sobie życzył wydawać w temże domie obiady, kolacje, czyli podwieczorki, za przyzwoitą i pomierną cenę usłużony zostanie przez niżej podpisanego dzierżawcy tego domu.

Wilhelm Eysenblatt.

3 Dnia 17 maja znaleźcino diwiskę złotą, pieczętkę i kluczik zlokowano umnie, czyja więc jest, niech raczy zresztą tej diwiski zgłosić się. Joachim Sawicki zegarmistrz mieszkający w pałacu JW. Postłowskiego Marszałka.

1 Wyjeżdża za granicę do pruskiego królestwa wileńskiej gubernii Ptu Upit. były Chorąży generalny, Eustachi Karpp z synem Franciszkiem dla brania kompieli w wodach morskich, z służącymi przy nim Maciejem Woluckim, Antonim Klosowskim, Janem Ignatowiczem, Janem Fornebekiem, Gabrielem Sobanskim, Gasprem Rogalskim, Mateuszem Maczkę, Marcinem Wasilewskim, Adamem Lisem, i Nikodemem strzelcem.

1. Wyjeżdża za granicę do cesarstwa Turckiego do ciepłych wód na kurację wileński mieszczanin Szmóyło Dawidowicz Gordon z żoną swoją Sorką Leibówną i służącą Pessą Morduchówną na miesiąc 11.

3 Bracia Ignacy i kompania, znaydujący się dopiero w Wilnie w domu pod N. 271 z instrumantami optycznemi, mają zaszczyt uwiadomić publiczność, iż za dni trzy opuszczają to miasto.